Gorzka narzeczona

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dziedziczak**

Nie szukaj chłopcze kwiatu paproci
Ni ziół co zmysły wyostrzą jak noże
Nie pal ogniska na polanie w nocy
Nie jestem ćmą, nie zwabi mnie płomień
Może się czasem zasłucham w piosenkę
Jakaś tęsknota ogarnie nieznana
Może się splotą w przelocie nam ręce
Zatrzepoce serce spłoszonego ptaka

A tutaj gwiazdy na ziemię spadają
I niby perły toczą się po drodze
Lecz choćbyś zebrał ich cztery tysiące
To ja tej nocy twoją być nie mogę
I choćbyś nawet świat mi zaczarował
I babim latem oplątał dokoła
Z łapek zajęczych użył amuletów
I tak tej nocy nie stanę się twoja

Po co zasiałeś ziarno przy drodze
Tam perz je zdławi, wyjedzą gołębie
Lepiej ci było zasadzić w ogrodzie
I stać się strachem samotnym i wiernym
Lecz ciebie traktem wiatr pogania żwawy
Wzywają śpiewem polne serafiny
Nie zatrzymają piaski ni moczary
I nie powstrzyma słaby głos dziewczyny

Wyrośnie piołun na jałowej ziemi
Wysoki, prosty, strojny w złote kwiaty
Wielu podróżnych przy gościńcu stanie
I gorzki owoc wypluje do trawy
Będą nasiona na ziemię spadały
I niby perły toczyć się po drodze
Jeśli rozgryziesz ich cztery tysiące
Wtedy uwierzę i oddam się tobie